

## Quo vadis Pin Up?

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad obrazem kobiety uwiecznionym na płótnie lub fotografii. Takim, który mógłby zawisnąć na ścianie naszego pokoju lub sypialni. Jaki by on był? Czy taki jak to widział *Alberto Vargas*, *Gil Elogren*, *George Petty*, czy taki jak to widział *Gustaw Klimt*, a może taki, jakim malowali go za pomocą obiektywu *Irving Klaw*, *Helmut Newton*, *Annie Lebovitz* czy *Ben Hasset*. Ale jest jeszcze głębsza kwestia: czy byłaby to dzisiejsza celebrytka z garden party albo szansonistka z rockowego koncertu, czy może kobieta, która stanowi zaprzeczenie feminizmu, taka trochę epatująca seksem, trochę filuterna, znająca siłę oddziaływania płci i umiejąca się tym bawić? Ten ostatni model, to właśnie główna idea stylu Pin Up. To ten sex appeal, przewijający się w zachowaniu, wizerunku oraz garderobie stanowi główną przesłankę pinupowskiej aparycji. I nie jest ważne, że przez lata wypączkowały różne warianty – główna myśl, że kobieta jest kobietą a facet facetem pozostała w filozofii Pin Up po dziś dzień. Dzisiejsza moda próbująca wrócić do stylu retro lat 50-tych zauważyła pończochy, gorsety, nylonową bieliznę i z ogromnym entuzjazmem przywłaszcza sobie Pin Up style, odkrywając na nowo to co już dawno odkryto, wdrożono, a następnie skutecznie wyeliminowano. Wprawdzie feminizm i jeans próbują wtrącić swoje trzy grosze do owego nawrotu Pin Up ale na szczęście tak do tego nie pasują, że muszą pozostać na ulicy i nie będą w stanie zniszczyć ponownie tego, co powabne, zwiewne, seksowne, etc.

Cóż takiego jest w stylu Pin Up? Przede wszystkim radość, młodość i koloryt. A dodatkowo flirt i powab. To jest to coś, co współczesność i globalizacja stara się zabić i zuniformizować. Dominujący styl korporacyjny oraz wpływ Soho, preferujący wygodę, luz i unisex oferowany w marketach i promowany w mass mediach, dokonuje urawniłowki i powoduje, że jakakolwiek sukienka i buty na szpilce tak drastycznie odcinają się od szarości ulicy, że postać o takiej aparycji pretenduje niemal do miana Pin Up i zwraca na siebie uwagę. No i w tym miejscu dochodzimy do źródeł współczesnej Pin Up – odciąć się od tłumu. Zwrócić uwagę i wywołać pozytywne emocje. Zupełnie jak kiedyś. Tylko, że dzisiaj jest to znacznie łatwiejsze, bo w latach 50-tych do miana Pin Up pretendowała przeciętna kobieta z garden party, błyszcząc nylonami szeleszcząc halkami i wabiąca kolorami delikatnych sukienek. I wybić się było trudno. Trzeba było 50 z górą lat, żeby znowu pas do pończoch wzbudził emocje, czego szczytowym przejawem jest *Dita von Teese* i jej sztuka.

Ale wróćmy do historii, która powinna nas czegoś nauczyć (ale skądinąd wiadomo, że nikogo, niczego jeszcze nie nauczyła). Otóż już w latach 20-tych zaczęto prezentować obraz ciała kobiety, jako zdrowego, czystego oraz zadbanego, budzącego przyjemne skojarzenia. Był to całkowity odwrót od wiktoriańskiego purytanizmu. Te trendy uwidaczniały się już w kulturze i sztuce fin de siecle i tzw. złotej epoki stanowiąc inspirację dla projektantów mody. Kobieta w malarstwie stała się ważnym obiektem. W Paryżu tworzyli wówczas tacy malarze Art Deco jak *George*

*Barbier* (twórca strojów i układów dla Folies Bergère) czy *Pierre Brissaud* ilustrator dla gazety „*Gazette du Bon Ton*”, kupionej następnie przez *Vogue*. W Europie następują awangardowe zmiany w ubiorze damskim, czego symbolem stała się *Coco Chanel* i jej kreacje. Wówczas to triumfy odnosiła burleska, a reklamy teatrów z nią związanych zawierały rysunki kobiet emanujących dyskretnym sex appeal, np. uczestniczących w zwykłych czynnościach typu spacer z psem czy sprzątanie. Rysunki mogły zawierać różne fantazje, ale zawsze ich przewodnim motywem był zakamuflowany erotyzm.

W USA ikoną elegancji lat dwudziestych stała się „*Gibson girl*” której twórcą był ilustrator *Charles Dana Gibson*. Wykreowania postaci przejawia najlepsze cechy *american beauty*, o charakterystycznej fryzurze i długich sukniach. Jednak po I wojnie światowej, długie suknie i fantazyjne fryzury zostały zastąpione bardziej praktycznymi. Okres ten staje się okresem burzliwego rozwoju kina i kreuje pierwsze ikony stylu, jak *Clara Bow*, *Pola Negri*, *Louise Brookes*, stanowiące ówczesne symbole seksu. Kobiety Hollywood zaczynają nadawać styl bycia. Aktorki zaczynają tworzyć swoje plakaty i zdjęcia i to są pierwsze przejawy promocji *Pin Up*.

Pod koniec lat dwudziestych w Stanach zaczyna tworzyć *Alberto Vargas*, który stworzył kompletny wizerunek *Pin Up* zwany „*Vargas Girl*”. Jest to w zasadzie pierwotny wzór koncepcji stylu, który następnie kontynuowali liczni artyści, np. *Gil Elvgren* (jeden z najlepszych malarzy *Pin Up*) oraz ilustrator *George Petty*, którego ilustracje wykreowały wizerunek idealnej kobiety, zwany „*Petty girl*”. Jednocześnie fotografowie zaczynają się wzorować na układach modelek związanych z wizerunkiem *VG* oraz *PG*. Powstają obrazy, które coraz śmielej odsłaniają wdzięki kobiecego ciała i coraz częściej zagląдают pod spódniczkę i za dekolt. A jest na co popatrzeć. Bielizna uległa istotnym przemianom. Kanonem celebry są jedwabne pończochy i pas do pończoch. Koronki i falbanki podkreślają *sex appeal* i zachęcają do gier. We Francji powstają bardziej frywolne kreacje i modele zachowań. To wszystko uzupełniają coraz bardziej śmiałe inscenizacje w klubach burleski oraz kabaretach. W Paryżu *Jacques-Charles* i *Mistinguett* tworzą w latach 1925-1930 mistyczne widowiska w *Moulin Rouge*. *Mistinguett* staje się niekwestionowaną gwiazdą stylu nieodparcie dążącego do *Pin Up*. W Stanach wprawdzie panuje prohibicja ale kluby na *Broadway*'u nie stronią od prezentacji zbliżonych do tych paryskich. W ten sposób powstają prawdziwe wizerunki *Pin Up* i utrwała się kanon zachowań oraz prezentacji zbliżony nieco do obrazów z teatrów burleski. Nie śpi również Hollywood. W tym czasie (około 1930) na szczyty celebry dochodzą takie aktorki, jak *Marlene Dietrich*, *Jean Harlow*, *Vivien Leigh* czy *Joan Blondell*. Jest co wieszać na ścianie.

W 1932 roku powstaje w USA pierwszy magazyn ilustrowany dla mężczyzn „*Esquire*”, który pod koniec lat 30-tych i wykorzystuje szeroko wizerunek *Vargas Girl* oraz *Petty Girl*, promując graficzną formę dystrybucji piękna kobiet. Obrazy drukowane kobiet *PinUp* były powszechnie wykorzystywane do naklejania na ścianę w różnych miejscach. Rosło również znaczenie ilustratorów *Pin Up* wykonujących prace dla żurnali związanych ze stylem życia i modą (np. *Vogue*). Już wówczas

widać było wyraźny podział stylu na: *burlesque* (np. panie w pozycjach ukazujących bieliznę), *glamour* (klasyczna elegancja np. aktorki w strojach balowych) oraz *Pin Up* (dziewczyny na plaży lub wykonujące czynności codzienne). Równocześnie rozwija się rynek reklamy wykorzystującej wizerunek *Pin Up*. Ubiory ulegają głębokim modyfikacjom. Kobiety odsłaniają nogi. Pończochy, jeszcze wówczas jedwabne, dochodzą na szczyty pożądania i popularności. Pas do pończoch ulega istotnym modyfikacjom przejmując funkcje nie tylko suportu ale również profilowania. Odsłonięcie podwiązek staje się motywem dla rysunków *Pin Up*. Na rynku pojawia się rewolucyjne odkrycie – nylon. Ale pod koniec lat trzydziestych dochodzi do II wojny światowej. Rok 1940 i 41 jest kluczowym dla stylu *Pin Up* we wszelkich jego odmianach. Ma na to wpływ wejście na rynek nylonowych pończoch. 15 maja 1940 roku (*Nylon Day*) na amerykańskim rynku pojawia się kilkanaście milionów par pończoch lepszych niż jedwabne, tańszych i dostępnych powszechnie. Następuje rewolucja ubioru oraz kanonu dla wizerunku typu *glamour*. Teraz pończochy ze szwem, FF-y z nylonu są hitem. Kobieta nie może pokazać się bez pończoch. Bielizna już wcześniej dokonała reorientacji na efekt wizualny. Teraz w obrazach *Pin Up* jest ona szczególnie mocno eksponowana, zwłaszcza pończochy ze szwem.

Z chwilą przystąpienia USA do wojny pojawia się ogromne zapotrzebowanie na obrazki *Pin Up*. Karierę zaczynają robić aktorki prezentujące wdzięki dla żołnierzy. Wśród nich najważniejszą postacią jest *Betty Grable* słynąca ze szczególnie pięknych nóg. Jej ikoniczne zdjęcie w kostiumie kąpielowym stało się symbolem stylu *Pin Up*, a ona sama uznana była dziewczyną *Pin Up* No. 1 II wojny światowej. Zdjęcie to zostało później uznane przez magazyn *Life*, jako jedno ze 100, które zmieniły świat. Ale w latach czterdziestych Hollywood posiadał w swojej ofercie takie divy kina, jak: *Rita Hayworth*, *Veronica Lake*, *Jane Russell*, *Lauren Bacall*, *Ava Gardner*. Takie ikony mody oraz kina z pewnością oddziaływały na wyobraźnię. Pończochy FF nadały logiki ubiorowi – nogi na światło dzienne. A więc sukienka, spódniczka i reszta. Styl *glamour* w modzie zaczął swoją, prawie 20-letnią dominację. W 1941 roku termin „*Pin Up*” po raz pierwszy pojawił się w języku angielskim. W 1943 na ekrany wszedł film „*Lady of Burlesque*”, prezentujący trend *burlesque*, a w 1944 film „*Pin Up Girl*”, co można uznać za ugruntowanie stylu *Pin Up*.

Pod koniec lat 40-tych do stylu *Pin Up* wkracza aspekt fetyszu. Dotyczy on tzw. *costumingu* (strój pokojówki, pielęgniarki, uczennicy), modyfikacji ciała (tataż, gorset) oraz fantazji seksualnych (wiązanie, dominacja, etc.). Obok klasyki *Pin Up* związanej z nurtem *glamour*, pojawiają się modelki *fetish Pin Up*, z których najbardziej znaną była *Bettie Page*. I tak styl *Pin Up* wkracza w lata 50-te, gdzie dominuje *glamour*, pończochy i *sex appeal*. Symbolami seksu są aktorki: *Gina Lollobrigida*, *Sophia Loren*, *Marilyn Monroe*, *Elizabeth Taylor*. W 1954 roku pojawiają się pończochy bezszwowe, co wprowadza kolejną rewolucję na rynku mody. Teraz noszenie pończoch ze szwem staje się domeną kobiet lekkich obyczajów. FF-y przechodzą do kategorii *Pin Up fetysz*. Na filmach kobiety reprezentujące czarne charaktery noszą FF-y, a te „porządne” noszą klasyczne RHT. Ale póki co, rewolucja

odbywa się w produkcji pasów do pończoch i bielizny. Nylon wchodzi szeroką falą do szwalni. Pojawiają się doskonałe konstrukcje wyszczuplające typu girdle, pantygirdle. Pojawia się bielizna nylonowa, również ta prześwitująca. Pojawia się temat dla fotografów, ilustratorów i filmowców. W 1953 roku zostaje powołany do życia Playboy i od tego momentu Pin Up w kategorii fetysz będzie funkcjonować do dziś. Ale w latach 50-tych zaczyna się również rock and roll, a ściślej mówiąc jego odmiana rockabilly. Elvis Presley i jemu współcześni muzycy czasów glamour PinUp generują odmienną modę – na luzie. Rockabilly PinUp to dziewczyna swobodna i wyzwolona (jak na późne lata 50-te i wczesne 60-te). Dzisiaj najlepszą reprezentantką stylu jest *Bernie Dexter*.

Jednak dla stylu Pin Up lata 60-te poczyniły największe przewartościowania. Jest to czas, kiedy pojawiła się minispódniczka oraz rajstopy. Nastąpiło przewartościowanie modelu klasycznej Pin Up. To co teraz działo się ze stylem było wynikiem walki pomiędzy wygodą, wolnością seksualną oraz tradycją stylu glamour. Epoka rock'rolla wywarła swoiste piętno na pojęciu Pin Up. Symbolami seksu w wydaniu glamour stały się *Brigitte Bardot*, *Cathrine Deneuve*, *Jane Fonda*. Nurt fetyszu funkcjonował bez zakłóceń, podobnie jak czasopisma typu Playboy. Wyzwolenie kulturowe Rock'rolla zmieniło w sposób nieodwracalny kanony elegancji lat 50-tych. Królową stała się minispódniczka. A jak minispódniczka, to na ogół nie pończochy. I tak od połowy lat 60-tych styl Pin Up zaczął dryfować bezkierunkowo. Plakaty Pin Up jeszcze funkcjonowały ale były to już inne obrazy, niż te, z początków inspiracji. Młodość, piękność i nagość zaczęły dominować w żurnalach, kinie i telewizji. Moda z Hollywood przestała inspirować. Teraz do głosu doszła ulica. Styl glamour pozostał na salonach, a ulica poszła ku swobodzie, luzowi i bawełnie. Przez kolejne lata postępowała degrengolada stylu Pin Up, który około lat 80-tych został skutecznie zwalczony przez jeansowe casual wear.

Ale w roku 1980 nagle coś drgnęło w stylizacji i pojawiła się subkultura gotycka. Abstrahując od jej filozofii oraz natury wykreowała ona nową generację Pin Up – gothic Pin Up. Styl zapożyczył wzorce z epoki elżbietańskiej oraz wiktoriańskiej (gorsety, długie czarne suknie lub spódnice) mieszając ze strzelistością i surowością średniowiecznego gotyku. Wygląda to, jak wygląda ale wymaga poważnego nakładu pracy oraz inwencji, żeby reprezentować *gothic Pin Up* styl. Że tego ruchu nie można zlekceważyć, świadczą o tym gotyckie stylizacje haute couture takich kreatorów, jak Jean Paul Gautier czy John Galliano. Nawet w tym przypadku wygląd haute gothic ma wydzwięk podkreślający fascynację czernią i czerwienią, mistycyzmem oraz fantazją erotyczną. Styl ten do dziś jest aktywny i można go uznać za wydzielony kierunek Pin Up. Jego zaprzeczeniem jest stylizacja punk. Ale i tutaj można mówić o trendach *punk Pin Up*, pomimo że stylizacja ta dość znacząco odbiega od klasycznej rockabilly z lat 50-tych.

No ale nagle w okolicach roku 2010 ktoś sobie przypomniał w dzisiejszej modzie korporacji bawełnianych, że kilkadziesiąt lat temu było coś co się Pin Up nazywało. I dalejże w tubę dąć, a w telewizji uczone mądrości zapodawać. No i jest zainteresowanie. Tylko, że przywrócenie należnego miejsca stylowi glamour raczej

skazane jest na porażkę. Nie wrócimy spontanicznie do pończoch, a rajstopy z masowej produkcji to tylko namiastka tego co w latach 40-tych i 50-tych było inspiracją. Ale lepsze nogi w rajstopach niż w drelichach. No i dlatego warto kibicować temu nurtowi. Istnieje jednak szansa na utrzymanie kierunku *vintage girl Pin Up*, bo będzie on dotyczyć wąskiej grupy odbiorców i nie zagrozi biznesowi korporacji bawełnianych. Z pewnością kierunek fetyszowy będzie mieć się dobrze, ponieważ fantazja seksualna nie zginęła i miejmy nadzieję, że nigdy nie zginie. Ale jak stwierdził poeta, „*Co było, nie wróci i szaty rozdzierać by próżno. Cóż, każda epoka ma własny porządek i ład. A trochę mi żal...*”. Dlatego wspierajmy działania odrodzenia stylu Pin Up. Popatrzmy na klasyczne nylony łaskawym okiem. Niech piękna noga błysnie kusząco. Włóżmy zwiewną sukienkę lub garsonkę zamiast spranego jeansu. Ot tak dla przekory i idei pozytywnego wyróżnienia się z tłumu. Na tym polega Pin Up. Niech ktoś ucieszy oko waszym widokiem. Niech zrobi zdjęcie swoim smartfonem i zawiesi je gdzieś w chmurze. To właśnie o to chodzi.

20 Wrzesień 2012